

ZABAWA WE WCZESNYM WSPOMAGANIU ROZWOJU DZIECKA Z DYSFUNKCJĄ NARZĄDU WZROKU

We wczesnym okresie życia dziecko jest całkowicie zależne od swoich opiekunów, można powiedzieć, że zarówno jego życie, jak i rozwój fizyczny i psychiczny uwarunkowane są jakością opieki i kontaktów z rodzicami. Przyszli rodzice przez cały okres ciąży przygotowują się na przyjście na świat ich dziecka – z niepokojem, ale i z nadzieją myślą o czekających ich zmianach, planują. Zaczynają zwracać uwagę na dzieci wokół siebie: obserwują je, oceniają ich zachowanie, wygląd, porównując z wyobrażeniami o swoim przyszłym potomku, o jego rozwoju, zdolnościach o jego przyszłości. Narodziny dziecka są przełomowym momentem w życiu rodziny, bo oto jest – nasze wyśnione oczekiwane, niezwykle. Lecz pewnego dnia wali się świat – lekarz mówi: dziecko będzie słabe, będzie gorzej się rozwijać, będzie niepełnosprawne przez całe życie. Taka wiadomość w dramatyczny sposób zmienia sytuację rodziny, zagraża planom i oczekiwaniom, burzy nadzieję. Przyszłość ta bliższa i ta dalsza jawi się jako wielka niewiadoma. Po usłyszeniu diagnozy rodzice zwykle odczuwają żal, smutek, złość, bunt, rozpacz, niedowierzanie, poczucie krzywdy, poczucie winy, zagubienie, osamotnienie i wstyd. Wychodzenie z kryzysu – rozumiane jako proces zdobywania umiejętności radzenia sobie z taką sytuacją ma kilka faz, by w efekcie prowadzić do spojrzenia na swoją sytuację z dystansu – DLA DOBRA DZIECKA. Trzeba jednak pamiętać, że dojrzewanie do równowagi, wymaga wielkiego wysiłku i czasu, przebiega ono tym pomyślniej im więcej wsparcia i pomocy uzyskują rodzice.

Aby twórczo uczestniczyć w rozwoju swego niepełnosprawnego dziecka, rodzice muszą nauczyć się: obserwacji, wyobraźni i wnikliwości w pobudzaniu dziecka do aktywności, wysiłku, cierpliwości oraz umiejętności cieszenia się, nawet z najmniejszych osiągnięć dziecka. Oddziaływania wczesnego wspomaganie rozwoju powinny rozpocząć się w jak najkrótszym czasie od momentu uzyskania informacji przez rodziców o nieprawidłowościach rozwoju u ich dziecka, a jak najszybsze wsparcie dziecka i jego rodziców jest warunkiem najbardziej optymalnego rozwoju.

Intensywne wspomaganie rozwoju dzieci musi być dopasowane do rzeczywistych możliwości poznawczych i wykonawczych konkretnego dziecka. Warto też pamiętać, że nie można przebyć drogi rozwojowej za dziecko, ono samo musi się wspinać po kolejnych szczeblach swojego rozwoju. Zadaniem dorosłego jest mu w tym sensownie pomagać, a im młodsze dziecko tym większą rolę w jego rozwoju odgrywa zabawa.

Znaczne ograniczenie możliwości bawienia się nie oznacza, że dziecko z dysfunkcją wzroku, nie może czy nie powinno się bawić. Wręcz przeciwnie – zabawa ma dla nich szczególną wartość i stanowi bardzo ważny element w rewalidacji. Zabawa właściwie prowadzona nabiera szczególnej wartości w rozwoju niewidomego/słabowidzącego dziecka, w czasie zabawy uczy się ono wykonywać prawidłowo ruchy, używać zmysłów, rozpoznawać i nazywać przedmioty i materiały, ćwiczy mowę, nawiązuje kontakt, staje się niezależnym.

W zabawie dziecko zdobywa wiedzę i umiejętności, które mają duże znaczenie dla nauki szkolnej. Zabawy powinny kształcić u dzieci z dysfunkcją narządu wzroku: uwagę, wyobraźnię, pamięć, wycucie manualne, zmysł kinestetyczny. Czynności te rozwijają z kolei orientację przestrzenną. Gry i zabawy działają wychowawczo – wyrabiając dodatnie cechy charakteru: zaradność, cierpliwość, wytrzymałość. Rozwijane są również cechy społeczne: koleżeństwo, przyjaźń, solidarność, zdyscyplinowanie, współzawodnictwo i współdziałanie.

Rozwój zabawy u dzieci pełnosprawnych następuje bardzo wcześnie, już w okresie niemowlęcym proste czynności manipulacyjne można uznać za zabawę, a na pewno stanowią one przygotowanie do późniejszych zabaw. Dziecko z dysfunkcją wzroku ma olbrzymie trudności

praktycznie we wszystkich typach zabaw. Brak lub osłabienie wzroku ogranicza je i eliminuje z wielu aktywności, które dla dzieci pełnosprawnych nie przedstawiają żadnej trudności. Oznacza to, że zabawa ma znacznie większy wpływ na rozwój dziecka słabowidzącego i niewidomego niż normalnie widzącego.

W literaturze psychologicznej wyróżnia się najczęściej następujące rodzaje zabaw:

- zabawa manipulacyjna – pojawia się jako pierwsza, to wykonywanie wielokrotnie powtarzanych ruchów na przedmiotach (np. przekładanie klocków, nakładanie piasku itp.) Dzięki nim dziecko poznaje wielkość, kształt, fakturę materiału, doskonali sprawność manualną koordynację wzrokowo – ruchową.
Jest bardzo uzależniona od funkcjonowania analizatora wzrokowego;
- zabawa tematyczna (twórcza, w role), w których dzieci starają się naśladować dorosłych pełniąc określone role, wykonując zadania związane ze specyfiką zawodu, np. lekarza, nauczyciela. Istotą tych zabaw jest obserwacja sytuacji życiowych, zachowania się w nich dorosłych, odtwarzanie i naśladowanie. Są to więc rzeczy bardzo trudne dla dzieci niewidomych i słabowidzących;
- zabawy konstrukcyjne – jak sama nazwa wskazuje polega na konstruowaniu, budowaniu z różnych przedmiotów. Również te zabawy wymagają od dziecka zarówno funkcjonowania analizatora wzrokowego, jak również określonych sprawności ruchowych (zwłaszcza manualnych, umiejętności analizy i syntezy wzrokowej, wyobraźni przestrzennej). Dla dziecka niewidomego i ten rodzaj zabawy stanowi olbrzymią trudność;
- zabawy dydaktyczne – stawiają przed dzieckiem pewne zadania, które musi rozwiązać i osiągnąć pewien wynik (loteryjki obrazkowe, gry stolikowe itp.). Są to zabawy które wymagają od dziecka pewnych określonych sprawności umysłowych, mniej motorycznych, istotne jest jednak funkcjonowanie wzrokowe;
- zabawy ruchowe – polegające na wykonywaniu różnych ruchów lokomocyjnych. Z uwagi, że te zabawy związane są z różnymi formami poruszania się (bieganie, skakanie, wspinanie się), wymagają dobrej orientacji w przestrzeni którą, najlepiej zapewnia wzrok.

Do wszystkich tych ograniczeń należy dodać trudności dziecka niewidomego lub słabowidzącego związane z udziałem w grach zespołowych. Dziecko widzące spontanicznie zaczyna bawić się, włącza do gry zespołowej, co jest wynikiem wzrokowej stymulacji, której nie ma u dziecka niewidomego.

Dziecko słabowidzące/niewidome nie zaczyna bawić się samo z siebie, albowiem nie wie jak i czym może się bawić. Stąd ogromna rola rodziców, wychowawców, którzy muszą stworzyć odpowiednie warunki, inspirować i stymulować dziecko, by uczyć je jak i czym się bawić.

Już przy zabawach manipulacyjnych trzeba podawać dziecku zabawki do ręki, zachęcać do poznania ich budowy i przeznaczenia, pokazać jak można wykorzystać je w zabawie (potrzasać grzechotką, wkładać klocki, ciągnąć samochodzik itp.). Ważne jest jednoczesne słowne objaśnianie ze strony rodziców.

Podobnie wygląda sprawa z zabawami konstrukcyjnymi, tematycznymi, które są szczególnie trudne oraz z zabawami ruchowymi. Aby przez zabawę uzyskać pewne wartości poznawcze należy zwracać uwagę dziecka na podobieństwo zabawek do rzeczywistych przedmiotów życia codziennego, znajdujących się w otoczeniu dziecka. Starsze dziecko nie powinno bawić się tylko samo lub tylko z mamą, ważne jest włączanie w zabawę rodzeństwa, innych dzieci, aby stworzyć warunki do szerszych kontaktów społecznych.

Słabowidzące dziecko bawiąc się zabawkami robi to bez radości i w sposób mało aktywny. Zastąpienie wrażeń wzrokowych dotykowymi i słuchowymi nie pozwala na szybkie poznanie

przedmiotu i stworzenie odpowiedniego obrazu w mózgu. Utrudnione jest również dostrzeganie stosunków między częścią a całością, porządkowanie, a także poznawanie obiektów poruszających się i oddalających. Dziecko słabowidzące najlepiej poznaje przedmioty i zabawki, jeśli pokażemy ich praktyczne zastosowanie.

Dużą przyjemność sprawia dzieciom uczestniczenie poprzez zabawę w pracach domowych, daje szansę poznania otoczenia i czynności dnia codziennego. Kiedy mama wróci z zakupów, jest to świetna naturalna okazja by pobawić się warzywami oraz zapoznać z różnymi produktami spożywczymi, poznać ich smak, zapach, zapoznać z ich fakturą i przeznaczeniem. Gdy mama gotuje obiad maluch z przyjemnością pobawi się łyżeczką, garnkiem, dowie się do czego służą te przedmioty i w klimacie bezpieczeństwa i zabawy, słuchając opowiadania mamy dziecko z uszkodzonym wzrokiem poznaje świat.

W opiece nad słabowidzącym dzieckiem należy pamiętać, o tym by miało ono więcej czasu, aniżeli dzieci pełnosprawne, na przystosowanie się do nowej sytuacji, nauczenie nowych umiejętności, zapoznanie z nowymi przedmiotami. Rodzice oczekujący na efekty swej pracy winni uzbroić się w cierpliwość, rozwój każdego malucha przebiega bowiem w sposób indywidualny.

Wybór zabawki dla dziecka z dysfunkcją wzroku.

Znaczne osłabienie wzroku wpływa negatywnie na rozwój ruchowy, koordynację wzrokowo-ruchową, harmonię i równowagę oraz na ogólną ciekawość poznawczą. Czynności te pojawiają się później niż u niemowlęcia widzącego prawidłowo. Ograniczony dopływ bodźców wzrokowych może powodować, że dziecko słabowidzące niechętnie leży na brzuszku, nie chce podnosić główki w tej pozycji, nie sięga po zabawki, nie raczkuje, a w rezultacie staje się coraz bardziej bierny. Dlatego tak ważna staje się wczesna rehabilitacja, stymulacja i aktywizacja pozwalająca zorientować się w budowie własnego ciała i w otaczającym świecie.

Stymulacja dziecka w tym względzie polega na zakładaniu mu na rączki i nóżki tasiemek z maleńkimi dzwoneczkami, które wydając dźwięki przy najlżejszym ruchu, zachęcają malucha do większej aktywności i ruchliwości, pozwalają mu zorientować się w budowie własnego ciała.

Po urodzeniu dziecko wyraźniej słyszy tony wysokie. Warto więc dużo do niego mówić, włączać muzykę czy zabawkę z pozytywką: to najpopularniejsza pierwsza zabawka. Dobrze też mieć kilka grzechotek, które wydają różne dźwięki. Dziecko samodzielnie będzie nimi potrząsało dopiero za kilka tygodni – ale im bogatszy świat dźwięków, tym lepiej rozwija się słuch. Badania potwierdzają również, że pomaga to w nauce mowy i rozwoju intelektualnym.

W przeciwieństwie do wzroku, noworodek ma dobrze rozwinięty zmysł dotyku. Doskonale wyczuwa różnicę między czymś gładkim, a puszystym. Dlatego przydadzą się przedmioty o zróżnicowanej fakturze, np. kocyk uszyty z kawałków flaneli, atłasu, sztruksu, lnu.

Należy jednak pamiętać by nie przesadzać z liczbą zabawek, lepiej by dziecko z każdą mogło się oswoić i dobrze ją poznać. Dla rozwoju dziecka potrzebne są bodźce, ale nie mogą one bombardować delikatnego systemu nerwowego swym nadmiarem.

Wybór dobrej zabawki wcale nie jest sprawą prostą. W szerokiej ofercie na rynku zabawkarskim łatwo się zagubić. Jakie cechy powinna posiadać dobra zabawka?

Dobra zabawka to taka, która pobudza do aktywności. Najlepszymi zabawkami są takie, które poprzez zabawę uczą i rozwijają. Dobrze dobrana zabawka rozwija myślenie logiczne i przestrzenne, koordynację, kreatywność, jak również zdolności werbalne. Każda zabawka przeznaczona dla małego dziecka, a dla dziecka niepełnosprawnego w szczególności, powinna być odpowiednio dobrana do jego wieku, a także możliwości poznawczych oraz ograniczeń wynikających z niepełnosprawności.

Zabawki dla dziecka z dysfunkcją wzroku muszą być szczególnie dobrane i powinny być:

- przede wszystkim bezpieczne;
- nie za małe, by dziecko nie mogło ich połknąć, ale też nie za duże, by słabowidzące dziecko mogło objąć je wzrokiem;
- łatwe do utrzymania w czystości i mycia, obłych kształtów, bez ostrych krawędzi, by dziecko bez zrobienia sobie krzywdy mogło je wziąć do ust;
- wykonane w taki sposób, by odzwierciedlały jak najdokładniej rzeczywisty przedmiot, który niewidome czy słabowidzące dziecko ma poznać;
- kolorystyka wina być atrakcyjna dla dziecka, różnicująca zarówno poszczególne części, jak i odznaczająca zabawkę od podłoża;
- wskazane są jaskrawe kolory: pomarańczowy, zielony, żółty, czerwony oraz kolory kontrastujące ze sobą, np. czerń i biel, biel i mocna czerwień;
- zabawki, w których ruch połączony jest z dźwiękiem stanowią dużą atrakcję dla malucha, łatwiej je odnaleźć, a dodatkowo ćwiczą koordynację wzrokowo-ruchowo-słuchową;
- przeznaczone dla dziecka zabawki muszą być dopasowane wielkością do jego rączki, dać się łatwo uchwycić.

Praca i zabawa z dzieckiem z problemami w widzeniu opiera się przede wszystkim na założeniu, że to dorosły wpływa na aktywność dziecka. Dlatego też, oprócz dobrej i bezpiecznej zabawki, nasze niedowidzące dziecko będzie wymagało od nas zapewnienia jak najlepszych warunków, w których będzie mogło maksymalnie wykorzystać swoje ograniczone możliwości wzrokowe.

Do takich czynników należą:

- oświetlenie – najlepiej naturalne, gdy musimy korzystać ze sztucznego światła, dobrze by było mleczne, ewentualnie wprowadzajmy dodatkowo oświetlenie punktowe;
- kontrast – kontrastowe elementy zabawek, lub kontrast zabawki i tła;
- odległość – ważne jest ustalenie odległości z jakiej dziecko najlepiej widzi;
- przestrzeń – orientację w przestrzeni zapewnienia dziecku stałe rozmieszczenie przedmiotów w domu oraz wydzielenie specjalnego kącika zabaw, gdzie zabawki mają swoje miejsce;
- czas – w trakcie wspólnej zabawy dajemy dziecku tyle czasu ile potrzebuje na poznanie zabawki lub, w przypadku dziecka bardzo słabo widzącego lub niewidomego, wkładamy mu przedmiot do rączki, opisujemy jego wygląd, przeznaczenie i pokazujemy jak można się bawić.

Opracowanie: mgr Aneta Adamczuk, psycholog, tyflopédagog

literatura:

Zeszyty tyflogiczne 12 – Mama, tata, dziecko – czyli o tym jak uczyć małe niewidome dziecko w warunkach domowych, PZN Warszawa 1994

Red. G. Walczak wczesne wspomaganie rozwoju dziecka z uszkodzonym wzrokiem MEN Warszawa 2005.

Praca zbiorowa pod redakcją H. Olechnowicz - U źródeł rozwoju dziecka, Nasza Księgarnia Warszawa 1988.

Red. W. Utnik, Alisowska. E. Sękowska Jak pomóc dzieciom słabowidzącym – poradnik dla rodziców, nauczycieli i studentów. Poli ART studio, Lublin 1995.

Red. G. Walczak - Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka z uszkodzonym wzrokiem , MEN Warszawa 2005.